

Ola Frykowska 30 05 2020

Piotrze drogi, i znowu mam wyrzuty sumienia, że nie odpisałam na ostatni mail, w którym prosiłeś o kolejne uwagi do Zmagania. Żałuję, że poprzednio nie rozwinęłam się dostatecznie szeroko, bo teraz ułomna pamięć podpowiada mi jedynie 2 sprawy. Pierwsza z nich to analiza fenomenu Hitlera. Nikt z naszych bliższych i dalszych znajomych nie zadał sobie trudu głębszego zastanowienia się nad tym, kim on był, poprzestając na stwierdzeniu, że to charyzmatyczny mówca, który trafił na swój czas i podatny grunt. Kiedy czytałam Twoją analizę jego przemówień, śledziłam tok myśli oceniających podziwianą przez niego twórczość Leni Riefenstahl, dostrzegałam wnikliwość Twoich przemyśleń. Wielkie wrażenie zrobiły na nas również cytaty z dziennika Rudolfa Hessa, służące ilustracji Twoich myśli o tym, że być może w podobnych okolicznościach zachowałbyś się tak jak on. Jako filosemitka albo raczej - semitka z uwagą czytałam fragmenty dotyczące Twojego stosunku do Żydów. Nie znalazłam w nich antysemityzmu, znalazłam potępienie państwa Izrael za stosunek do Palestyńczyków, czemu nie mogę się dziwić. Rozumiem też wpływ Twoich uczelnianych doświadczeń na stwierdzenie, że Żydzi przede wszystkim popierają Żydów. To prawda, żałuję, że Polacy nawet w małej części nie są do nich podobni.

Jurek ma pretensje że nie napisałam, iż to on pierwszy przeczytał Zmagania i się nimi zachwyił. Powiedziałam, żeby sam napisał ale on nie preferuje tej drogi kontaktu. Dzwonił nawet do Ciebie, ale odebrał jakiś nieznajomy Francuz więc pewnie pomylił numer. Opowiadał Michałowi o książce i ku naszemu zdumieniu Michał zainteresował się i w związku z tym pytamy, gdzie książkę można kupić. O to samo pytają inni, którym mówimy o wrażeniu, jakie na nas wywarła.

Opisz, proszę, jaki jest etap remontu nowego mieszkania, jakie wystawy osiedliście, czy naprawdę będziecie umieli żyć bez pieska.

Czytam teraz e-book "Prawie nic. Józef Czapski - biografia malarza". Myślę, że mogło by Cię to zainteresować i ze względu na rozterki targające Czapskim jako malarzem, i jego wojenne dzieje, od niewytłumaczalnego ocalenia z obozu w Starobielsku aż po bezpośrednie uczestnictwo u boku Sikorskiego i Andersa w teatrze wojny. No i potem paryska Kultura.

Uff, za długi mail! My nadal na wsi, trochę zimno ale może w końcu się ociepli? Uściski dla Was od nas obojga.☐